

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: p.o. stażysty Anita Brzychczy

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2020 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Banku (...) z siedzibą w B. (Szwecja)**

przeciwko **R. Ł.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego R. Ł. na rzecz powoda (...) Banku (...) z siedzibą w B. 13.478,78 (trzydzieści tysięcy czterysta siedemdziesiąt osiem i 78/100) zł z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 24 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 3.431 zł (trzy tysiące czterysta trzydzieści jeden) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

(...) Bank (...) z siedzibą w B. (Szwecja) w pozwie złożonym 24 stycznia 2020 r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym wniósł o zasądzenie od pozwanego R. Ł. na swoją rzecz 114.320,89 zł z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że 16 lipca 2019 r. zawarł z pozwanym umowę o kredyt. Pozwany nie wywiązywał się z obowiązku spłaty, w związku z czym wypowiedział mu umowę, stawiając z dniem 22 lipca 2019 r. całą należność w stan wymagalności. Domaga się zasądzenia należności głównej w wysokości niespłaconego kapitału w kwocie 114.320,89 zł oraz dalszych odsetek od dnia wniesienia pozwu.

Postanowieniem z 30 marca 2020 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do rozpoznania sprawy w postępowaniu upominawczym i przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Poznaniu (k. 7).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 21 kwietnia 2020 r. Sąd uwzględnił w całości powództwo (k. 53). W ustawowym terminie pozwany wniósł sprzeciw, w którym domagał się oddalenia powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Oparł go na zarzutach niewykazania umocowania pełnomocnika

powoda do reprezentowania powoda, niewykazania roszczenia, nieistnienia wierzytelności powoda i niewymagalności roszczenia (k. 60-67).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Bank (...) z siedzibą w B. w Szwecji, prowadzący działalność gospodarczą w Polsce przez swój oddział z siedzibą w G. (nazywany dalej Bankiem) i pozwany R. Ł. 13 sierpnia 2018 r. zawarli umowę o kredyt gotówkowy nr (...) (nazywaną dalej umową). Na jej mocy powód udzielił pozwanemu kredytu na dowolny cel konsumpcyjny w wysokości 100.000 zł, a pozwany zobowiązała się go spłacić w 108 miesięcznych ratach, z których pierwszą w wysokości 1.601,44 zł a pozostałe w kwotach wynikających z harmonogramu, przy czym raty miały być płatne do 10 dnia każdego miesiąca (§ 1, 2, 3 ust. 1 i 5 oraz 11 ust. 2 umowy). Za udzielenie kredytu została ustalona prowizja w wysokości 20.000 zł, która także została skredytowana (3 ust. 6 umowy). W umowie zastrzeżono zmienne oprocentowanie kredytu (§ 3 ust. 3 umowy). Przewidziano też, że w razie opóźnienia kredytobiorcy w regulowaniu zobowiązań z niej wynikających, Bank będzie uprawniony do pobierania od kwoty niespłaconych w terminie należności odsetek w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie (§ 5 ust. 4 umowy).

W umowie kredytu określono także przesłanki i sposób jej wypowiedzenia. W szczególności wskazano, że Bank ma prawo dokonać wypowiedzenia, przy zachowaniu trzydziestodniowego terminu, dopiero wówczas, gdy kredytobiorca nie zapłaci w terminach rat stanowiących łącznie co najmniej 5 % Całkowitej Kwoty Kredytu, a takie zadłużenie utrzyma się co najmniej przez 1 miesiąc, pod warunkiem wcześniejszego wezwania przez Bank do zapłaty zaległości w terminie nie krótszym niż 14 dni roboczych i braku spłaty w tym terminie (§ 12 ust. 2 umowy). Całkowita Kwota Kredytu została w § 3 ust. 1 umowy określona na 100.000 zł.

(twierdzenia powoda, k. 4-5, 12-15, przyznane przez pozwanego, k. 108)

Pozwany otrzymał kwotę kredytu. Początkowo spłacał go w kwotach przewidzianych w umowie, jednakże począwszy od maja 2019 r. trwale zaprzestał spłat.

(twierdzenia powoda, k. 79, 89 przyznane przez pozwanego, k. 108, 116)

W związku z powstałą zaległością, 22 maja 2019 r. powód sporządził pismo do pozwanego z wezwaniem do niezwłocznej zapłaty kwoty 1.700,32 zł, a następnie 9 czerwca 2019 r. pismo z wezwaniem pozwanego do zapłaty 3.404,91 zł zadłużenia w terminie 14 dni roboczych oraz z informacją, że może w tym terminie złożyć wniosek o restrukturyzację zadłużenia. Nie ma podstaw do przyjęcia, że pisma te zostały wysłane na adres pozwanego. W piśmie z 21 czerwca 2019 r. powód złożył oświadczenie o wypowiedzeniu pozwanemu umowy kredytu, powołując się na nieterminową spłatę przez niego zobowiązań. Pismo zostało wysłane pozwanemu listem poleconym 21 czerwca 2019 r. i doręczone mu 24 czerwca 2019 r. W chwili sporządzania tego pisma zadłużenie pozwanego nie przekraczało 4.000 zł.

(dowód: wezwania do zapłaty, k. 85 i 86, odpis kart księgi nadawczej, k. 91, wydruk ze strony internetowej Poczty Polskiej SA umożliwiającej śledzenie przesyłek, k. 93, rozliczenie umowy kredytu, k. 89-90)

Na dzień 10 lipca 2019 r. zadłużenie pozwanego z tytułu kapitału wynosiło 2.228,78 zł.

(dowód: rozliczenie umowy kredytu, k. 89-90)

Powyższych ustaleń Sąd dokonał w dużej mierze w oparciu o zgodne twierdzenia stron. W myśl art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Na tej podstawie Sąd przyjął bez dowodów te fakty, które podniesione przez powoda zostały potwierdzone przez pozwanego, gdyż to jego przyznanie nie wywoływało żadnych wątpliwości.

Pozostałe ustalenia Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne. Zostały one złożone w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym. Zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c., zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony

będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocnika powoda poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemanie to nie zostało przez pozwaną obalone. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty prywatne złożone w odpisach nie budziły wątpliwości co do swojej autentyczności i co do zgodności treści z prawdą, jak też nie były w tym zakresie podważane. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania.

Należy w tym miejscu podkreślić, że Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu pozwanego, że z powodu zbyt uproszczonej formy podpisów pełnomocnika powoda, którymi poświadczał on zgodność odpisów składanych dokumentów z oryginałem, nie spełniają one ustawowego wymogu, w związku z czym kopie dokumentów nie mogą korzystać ze statusu odpisów i są jedynie kserokopiami. Istotnie podpis pełnomocnika powoda na klauzulach uwierzytelniających kopie dokumentów ma bardzo uproszczoną postać. Jednak w sytuacji, gdy klauzule te są uzupełnione pieczęcią imienną pełnomocnika, jak też nie ma podstaw do jakichkolwiek wątpliwości co do tego, czy te podpisy pochodzą spod jego ręki i do tego pozwany nie zgłosił zarzutów, które wywoływałyby zastrzeżenia co do istnienia oryginalnych dokumentów o formie i treści wynikającej z tak sporządzonych odpisów, Sąd uznał podpisy pełnomocnika powoda na klauzulach uwierzytelniających za wystarczające dla spełnienia wymogów z art. 129 § 3 k.p.c.

Nie było podstaw do ustalenia, że powód wysłał na adres pozwanego wezwania do zapłaty z 22 maja 2019 r. i 9 czerwca 2019 r., gdyż pozwany zaprzeczył ich otrzymaniu (k. 66, 109v), a powód nie przedstawił żadnych dowodów nie tylko na fakt doręczenia, ale nawet na fakt ich wysłania na adres pozwanego. Nie można więc wykluczyć, że przez pomyłkę nie zostały w ogóle wysłane albo, że wysłano je do niewłaściwego adresata lub na niewłaściwy adres.

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodził roszczenia o zaspokojenie swojej wierzytelności z tytułu zawartej z pozwanym umowy kredytu. Dokonane w sprawie ustalenia potwierdziły, że strony łączyła umowa o kredyt gotówkowy z 13 sierpnia 2018 r. nr (...), na mocy której pozwany otrzymał określoną ilość środków pieniężnych i był zobowiązany do ich zwrotu w sposób i na warunkach w niej ustalonych. Od maja 2019 r. pozwany nie wywiązywał się z tego obowiązku, w związku z czym powód wypowiedział mu umowę na mocy postanowień jej § 12 ust. 2. Pozwany zarzucał nieskuteczność tego wypowiedzenia i Sąd uznał ten zarzut za uzasadniony, ale z innych przyczyn niż powoływane przez pozwanego.

Wypowiedzenia umowy nie można było uznać za skuteczne z uwagi na niedochowanie warunków jego dokonania i to w dwóch aspektach.

Po pierwsze, § 12 ust. 2 umowy pozwalał powodowi dokonać wypowiedzenia dopiero wówczas, gdy pozwany nie zapłaci w terminach rat stanowiących łącznie co najmniej 5.000 zł (5 % Całkowitej Kwoty Kredytu wynoszącej 100.000 zł), a takie zadłużenie utrzyma się co najmniej przez 1 miesiąc. Jak z tego wynika, w powołanym zapisie umowa przewidywała, że możliwość dokonania przez powoda wypowiedzenia jest uzależniona od łącznego zaistnienia dwóch warunków: powstania zadłużenia z tytułu rat w wysokości przynajmniej 5.000 zł i jego utrzymywania się na tym poziomie przez 30 dni. Powód złożył oświadczenie o wypowiedzeniu 21 czerwca 2019 r. (k. 18), kiedy żaden z tych warunków nie był spełniony. Na dzień 22 maja 2019 r. powód miał zadłużenie 1.700,32 zł (k. 85). Rata płatna do 10 czerwca 2019 r. wynosiła 1.704,59 zł, a termin płatności kolejnej przypadł na 10 lipca 2019 r. Zatem 21 czerwca 2019 r. dług pozwanego z tytułu rat wynosił ok. 3.400 zł (k. 86). Nawet gdyby do tego doliczyć odsetki od zadłużenia przeterminowanego, które narosły do dnia wypowiedzenia, czyli do 21 czerwca 2019 r. (co samo w sobie jest wątpliwe, gdyż ściśle rzecz biorąc nie jest to zadłużenie z tytułu rat), to kwota długu nie przekroczyłaby i tak 4.000 zł, gdyż suma tych odsetek z pewnością nie była większa niż kilkadziesiąt złotych (k. 88). W związku z tym jest wykluczone, aby 21 czerwca 2019 r. zadłużenie pozwanego było co najmniej równe 5.000 zł, jak też, aby na tym poziomie utrzymywało się 30 dni.

W piśmie z 1 czerwca 2020 r. powód przedstawił wywód (k. 79-80), który sugeruje, że jego zdaniem poziom 5.000 zł zadłużenia należy oceniać na dzień upływu trzydziestodniowego terminu wypowiedzenia umowy. Jest to wykładnia absurdalna i sprzeczna z brzmieniem § 12 ust. 2 umowy, który wyraźnie mówi, że „Bank może wypowiedzieć umowę” po zaistnieniu omawianych warunków. Wypowiedzeniem umowy jest złożenie odpowiedniego oświadczenia woli, a nie nastąpienie skutku prawnego, które to oświadczenie może wywołać. Poza tym, także przy takiej wykładni nie jest zachowany warunek utrzymywania się zadłużenia przez 30 dni.

Wypowiedzenie umowy kredytu było więc nieskuteczne z powodu dokonania go z naruszeniem postanowień jej § 12 ust. 2.

Po drugie, art. 75c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe przewiduje w ust. 1, że jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych, natomiast w ust. 2, że w wezwaniu, o którym mowa w ust. 1, bank informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Wynikający z tego przepisu obowiązek znalazł częściowe odzwierciedlenie w treści umowy, gdyż jej § 12 ust. 2 nakładał na powoda obowiązek wystosowania przed wypowiedzeniem umowy wezwania do zapłaty zadłużenia w terminie 14 dni roboczych.

Art. 75c ust. 1 Prawa bankowego jest mało precyzyjny. Odczytywany dosłownie oznaczałby, że po powstaniu każdej, nawet najmniejszej zaległości bank ma obowiązek wdrażać przewidzianą w nim procedurę upominawczą. Wydaje się to absurdalne. Nie przesądzając tej kwestii wobec braku takiej potrzeby, wskazać jednak trzeba, że z uwagi na cel normy wynikającej z tego przepisu i jej charakter, musi ona być stosowana w każdym przypadku powstania takiego opóźnienia w spłacie, które bank uzna za stanowiące podstawę do wypowiedzenia umowy. Innymi słowy w każdym przypadku przewidziana w art. 75c Prawa bankowego procedura winna poprzedzać wypowiedzenie umowy kredytu bankowego z powodu zaległości w spłacie.

Wypowiedzenie umowy jest z reguły bardzo dotkliwe dla kredytobiorcy, dlatego skorzystanie z niego może nastąpić tylko po wyczerpaniu przewidzianych w ustawie i umowie środków mniej dolegliwych, np. odpowiednich wezwań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., V CSK 698/14, nie publ., dostępny w bazie Legalis). Decyzja banku o wypowiedzeniu umowy, pomimo niewszczęcia działań upominawczych przewidzianych w postanowieniach umowy lub przepisach prawa, stanowi rażące ich naruszenie i godzi w interes konsumenta, co uzasadnia uznanie wypowiedzenia za nieskuteczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, nie publ., dostępny w zbiorze Legalis).

Powód nie wykazał, aby przed wypowiedzeniem pozwanemu umowy kredytu wysłał mu wezwanie, odpowiadające wymogom art. 75c Prawa bankowego i § 12 ust. 2 umowy. Także z tego powodu dokonane przez niego wypowiedzenie nie mogło być uznane za skuteczne.

W konsekwencji nieskuteczności wypowiedzenia umowy roszczenie powoda było wymagalne tylko w zakresie tych niezapłaconych rat kredytu, których termin płatności minął przed dniem wyrokowania oraz należnego do tego dnia oprocentowania. Zauważyć jednak należy, że zarówno w pozwie (k. 5), jak i w dalszym piśmie z 1 czerwca 2020 r. (k. 80) powód wyraźnie zastrzegł, że w procesie domaga się jedynie niespłaconego kapitału, a odsetek tylko za okres od dnia wniesienia pozwu. Tak ograniczonym żądaniem Sąd był związany (art. 321 § 1 k.p.c.). W związku z tym należało ocenić wysokość długu pozwanego z tytułu niespłaconego kapitału wymagalnego na dzień wyrokowania.

Z dokonanych ustaleń wynikało, że na 10 lipca 2019 r. zadłużenie pozwanego z tytułu kapitału wynosiło 2.228,78 zł. Z historii rachunku kredytowego wynikało z kolei, że w ratach kapitałowo - odsetkowych, które powód miał płacić, część kapitałowa była rosnąca, przy czym część kapitałowa wyniosła za czerwiec 2019 r. 742,91 zł a za lipiec 2019 r. 749,10 zł. Zatem bez ryzyka błędu można przyjąć, że poczynając od sierpnia 2019 r. część kapitałowa raty wynosiła co najmniej 750 zł. Taką też jej wysokość Sąd przyjął. Skoro od sierpnia 2020 r. zadłużenie pozwanego narastało o co

najmniej 750 zł miesięcznie, to w chwili wyrokowania wynosiło łącznie przynajmniej 13.478,78 zł [2.228,78 zł + (750 zł x 15 miesięcy od sierpnia 2019 r. do października 2020 r.)]. Taką też sumę Sąd zasądził w punkcie 1 wyroku.

Powód domagał się odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Zasądzona suma stanowiła zadłużenie przeterminowane. Zgodnie z umową (§ 5 ust. 4), od takiego zadłużenia powodowi przysługiwały odsetki umowne stanowiące dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie. W związku z tym żądanie odsetkowe było uzasadnione w zakresie rat, które były wymagalne na dzień złożenia pozwu, czyli 24 stycznia 2020 r. Od rat wymagalnych po tym dniu odsetki należały się od pierwszego dnia po upływie terminu płatności każdej z nich. Jednakże na skutek pomyłki Sąd zasądził odsetki od całego zadłużenia od dnia złożenia pozwu.

W zakresie niewymagalnych raty kredytu powództwo było przedwczesne, co powodowało konieczność jego oddalenia, o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał proces w 12 % i poniósł koszty w wysokości 11.134 zł (opłata od pozwu 5.717 zł + wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł + opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł). Pozwany wygrał proces w 88 % i poniósł koszty 5.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł + opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł). Łącznie koszty obu stron wyniosły 16.551 zł z czego 88 % obciążało powoda a 12 % pozwanego. Pozwany poniósł 5.417 zł kosztów a obciążało go jedynie 1.986 zł, jako 12 % z 16.551 zł. Zatem przysługiwał mu od powoda zwrot 3.431 zł, które Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie III wyroku.

SSO Marcin Garcia Fernandez